



Sygn. akt V KK 133/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Puzkarski

SSA del. do SN Dariusz Czajkowski

Protokolant Barbara Kobrzyńska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Zbigniewa Siejbika,
w sprawie L. Z. i A. W.

skazanych z art. 286 § 1 kk i innych

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 16 października 2012 r.,

kasacji, wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Okręgowego

z dnia 7 lipca 2011 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego

z dnia 21 maja 2010r., /.../,

I uchyla zaskarżony wyrok co do L. Z. w zakresie kary łącznej pozbawienia wolności (pkt 3 j wyroku Sądu Okręgowego) i w tej części sprawę w przedmiocie kary łącznej przekazuje do rozpoznania Sądowi Rejonowemu ;

II w pozostałej części kasację obrońcy skazanej L. Z., jak też kasację obrońcy skazanego A. W., oddala jako oczywiście bezzasadne;

III zarządza zwrot L. Z. kwoty 450 (czteryście pięćdziesiąt) zł wniesionej tytułem opłaty od kasacji;

IV obciąża skazanego A. W. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, w skład których wchodzi połowa wydatków postępowania kasacyjnego;

V zwalnia skazaną L. Z., od wydatków postępowania kasacyjnego, w części w której kasacja została oddalona.

UZASADNIENIE

L. Z. została oskarżona o popełnienie 18-tu przestępstw, opisanych w akcie oskarżenia liczbami od XC do CVII. Sąd Rejonowy, wyrokiem z dnia 21 maja 2010 r., uznał ją za winną wszystkich zarzucanych jej czynów, z tym, że co do niektórych czynów zmodyfikował ich opisy (czyny opisane liczbami XCVIII, XCIX, CI, CIV), przyjął, iż czyny ujęte w pkt XCIX i CI stanowią czyn ciągły, i na podstawie wskazanych przepisów wymierzył oskarżonej kary jednostkowe pozbawienia wolności i grzywny. Za przestępstwa opisane w pkt XCI, XCII, XCIII, XCIV wymierzył kary po rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz po 10 stawek dziennych grzywny po 100 zł każda stawka. Za czyn ciągły obejmujący czyny opisane w pkt XCIX oraz CI wymierzył karę roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności. Z kolei za przestępstwa ujęte w pkt XC, XCVIII wymierzył oskarżonej kary pozbawienia wolności w wymiarze roku, zaś za przestępstwa w pkt C, CV, CVI i CVII kary po 10 miesięcy pozbawienia wolności, przy czym za przestępstwa z pkt CV, CVI i CVII także kary grzywny w ilości 10 stawek dziennych po 100 zł każda stawka. Za przestępstwa opisane w pkt CII i CIII wymierzył kary po 8 miesięcy pozbawienia wolności (za czyn z pkt CIII – także grzywnę w ilości 10 stawek po 100 zł), a za czyny z pkt XCV, XCVI, XCVII, CIV kary po 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 1 k.k. kary te następnie połączył i wymierzył kary łączne: „4 (trzech) lat pozbawienia wolności oraz 70 (siedemdziesiąt) stawek dziennych grzywny, na podstawie art. 33 § 3 k.k. ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100 (sto) zł.”. Wyrok ten zawierał także rozstrzygnięcia co do zasądzenia odszkodowania (pkt CXXXIV, CXXXVI, CXLIX oraz o kosztach procesu (pkt CXLIX-CL).

Tym samym wyrokiem skazano również oskarżonego A. W., któremu przypisano popełnienie 32 przestępstw, za które wymierzono karę łączną 6 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę 150 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 100 zł. W pkt XXXVII wyroku skazano oskarżonego za

37 zachowań stanowiących czyn ciągiły na karę „4 (trzech) lat pozbawienia wolności” oraz 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 100 zł. Z kolei w pkt XXXVI A. W. został skazany na podstawie art. 258 § 3 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 maja 2004 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. na karę cyt.: „2(dwóch) lat miesięcy pozbawienia wolności.”

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych oraz oskarżony A. W.

Obrońca oskarżonej L. Z. zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu:

„- rażącą obrazę przepisów postępowania karnego art. 424 k.p.k., która mogła mieć wpływ na treść wyroku, polegającą na sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób wewnętrznie niespójny i nieprzejrzysty, czyniący niemożliwym ustalenie toku rozumowania Sądu Rejonowego i poczynionych przezeń ustaleń faktycznych oraz dokonanej przez ten Sąd oceny przeprowadzonych dowodów,

- rażącą obrazę przepisów postępowania art. 413 § 2 pkt. 2 k.p.k., która mogła mieć wpływ na treść wyroku, polegającą na sformułowaniu wyroku w punkcie XCIII części rozstrzygającej w sposób wewnętrznie sprzeczny i uniemożliwiający jego wykonanie poprzez orzeczenie w stosunku do L. Z. kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze „4” lat, przy jednoczesnym wpisaniu w nawiasie słownie „trzech” lat pozbawienia wolności,

- obrazę przepisów prawa materialnego art. 233 § 1 k.k. poprzez jego zastosowanie w punkcie C wyroku, w sytuacji, gdy oskarżona składając niezgodne z prawdą zeznania odnośnie okoliczności rzekomej kradzieży samochodu, realizowała swoje prawo do obrony, a ujawnienie prawdziwych okoliczności zdarzenia spowodowałoby wszczęcie przeciwko niej postępowania karnego,

- obrazę przepisów prawa materialnego art. 11§ 2 poprzez jego niezastosowanie w odniesieniu do czynów opisanych w punktach XCIX, C, CI wyroku, w sytuacji, gdy zachowania oskarżonej opisane w tych punktach wyroku stanowiły jeden czyn zabroniony, wyczerpujący znamiona opisane w przepisach art. 298§1 k.k., art. 238 k.k. oraz art. 286§1 k.k.,

- obrazę przepisów prawa materialnego art. 11§ 2 poprzez jego niezastosowanie w odniesieniu do czynów opisanych w punktach CIII,CIV,CV wyroku, w sytuacji, gdy zachowania oskarżonej opisane w tych punktach wyroku w kształcie ustalonym przez Sąd stanowiły jeden czyn zabroniony, wyczerpujący

znamiona opisane w przepisach art. 270§1 k.k., 291 §1 k.k. oraz art. 13§ 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a mający wpływ na jego treść w punkcie LXXVI części rozstrzygającej wyroku, polegający na przyjęciu, iż L. Z. w okresie opisanym w tym punkcie, brała udział w zorganizowanej grupie przestępczej, w sytuacji braku określenia struktury rzekomej grupy, składu, stopnia jej zorganizowania oraz roli, jaką w jej obrębie miała pełnić oskarżona L. Z., a które to okoliczności wskazują, iż oskarżona dopuszczała się przestępstw w warunkach porozumienia z innymi współoskarżonymi, nie natomiast zorganizowanej grupy przestępczej,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść w punkcie CII, polegający na przyjęciu, iż L. Z. wyłudziła poświadczenie nieprawdy w treści dokumentów dotyczących własności samochodu wskazanego w zarzucie, w sytuacji braku wskazania jakichkolwiek dowodów wskazujących na popełnienie przestępstwa oraz udział w nim oskarżonej Z.,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść w punktach CIII, CIV, CV wyroku, polegający na przyjęciu, iż oskarżona dopuściła się wskazanych tam przestępstw, w sytuacji, gdy z analizy zgromadzonych dowodów wynika, że: to K. C. z własnej inicjatywy dokonała sfalszowania umowy wskazanej w zarzucie CII przy jednoczesnej niewiedzy oskarżonej co do faktu przyjęcia pojazdu do komisji oraz jego pochodzenia; nadto, że K. C. z własnej inicjatywy sfalszowała legitymację ubezpieczeniową wymienioną w punkcie CIV wyroku; oskarżona L. Z. dobrowolnie odstąpiła od umowy kredytu przyznanego już przez bank, a wymienionego w punkcie CV wyroku, w ten sposób, że nie przedstawiła w banku poprawionego dowodu rejestracyjnego pojazdu pomimo jego uzyskania, wstrzymując w ten sposób uruchomienie kredytu,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a mający wpływ na jego treść w punkcie CVI wyroku, polegający na uznaniu, iż L. Z. dopuściła się umyślnego paserstwa części samochodowych, w sytuacji, gdy z okoliczności ustalonych przez Sąd wynika, iż pochodzące z przestępstwa części samochodowe zostały nabyte we własnym zakresie przez A. W. na giełdzie samochodowej, a następnie zamontowane w samochodzie oskarżonej, a które to okoliczności nie pozwalają na uznanie, że L. Z. miała wiedzę o przestępnym ich pochodzeniu,

- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku w punkcie CVII, polegający na przyjęciu, iż L. Z. wiedziała o przestępnym pochodzeniu samochodu dostarczonego przez V. P. w sytuacji braku przedstawienia dowodów potwierdzających zasadność tego zarzutu.”

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Obrońca oskarżonego A. W. zaskarżył ten wyrok w zakresie zarzutu opisanego w pkt XXXV w całości, zarzutów opisanych w pkt od XXXVI do LXVII co do kar orzeczonych za poszczególne przestępstwa, a także kary łącznej w pkt LXIX. Zarzucił wyrokowi:

„1. Na podstawie art. 438 pkt 2 kpk - rażąco obrazę przepisów postępowania - art. 413 §2 pkt 2 k.p.k., która miała wpływ na treść wyroku, polegającą na sformułowaniu wyroku w punkcie XXXVII części rozstrzygającej w sposób wewnętrznie sprzeczny i uniemożliwiający jego wykonanie poprzez orzeczenie w stosunku do A. W. kary pozbawienia wolności w wymiarze „4” lat, przy jednoczesnym wpisaniu w nawiasie słownie "trzech" lat pozbawienia wolności,

2. Na podstawie art. 438 pkt 3 kpk - błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zapadłego orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, polegający na bezzasadnym przyjęciu przez Sąd I instancji w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w niniejszym postępowaniu, iż oskarżony brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, a nadto że kierował zorganizowaną grupą przestępczą,

3. Na podstawie art. 438 pkt. 4 k.p.k. - rażąco niewspółmierność kar wymierzonych oskarżonemu w punktach od XXXVI do LXVIII części rozstrzygającej wyroku za poszczególne przestępstwa opisane w punktach od XXXVI do LXVII, polegającą na wymierzeniu w stosunku do oskarżonego kar jednostkowych, przy przypisaniu zbyt dużej wagi okolicznościom jakie Sąd uznał za obciążające i nieuwzględnieniu w należyłym stopniu wszystkich okoliczności łagodzących.”

W konkluzji skargi apelacyjnej obrońca wniósł o:

„- uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej zarzutu opisanego w punkcie XXXVI i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,

- zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy w odniesieniu do czynu opisanego w punkcie XXXV poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art. 258 §1 i 3 kk,

- zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy w odniesieniu do przestępstw opisanych w punktach od XXXVI do LXVII poprzez wymierzenie wobec oskarżonego kar jednostkowych w dolnych granicach zagrożenia ustawowego,

- uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze łącznej (punkcie LXIX części rozstrzygającej).”

Oskarżony A. W. zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu:

„1. Błędne sformułowanie treści samego wyroku (pkt XXXVI - str. 71) poprzez wpisanie, iż zostałem skazany na karę „2 (dwóch) lat miesięcy pozbawienia wolności” bez wskazania na karę dwóch lat i ilu miesięcy zostałem rzeczywiście skazany,

2. Błędne sformułowanie treści samego wyroku (pkt XXXVII - str. 71) poprzez wskazanie, iż zostałem kara wymierzona w tym punkcie wyroku została mi wymierzona za czyn popełniony przeze mnie w „pkt II”, w sytuacji w której żaden z zarzucanych mi czynów nie został opisany rzymską dwójką,

3. Błędne sformułowanie treści samego wyroku (pkt XXXVII - str. 72) poprzez wpisanie cyfrą, iż zostałem skazany na 4 lata, a następnie wpisanie słownie, iż zostałem skazany na trzy lata pozbawienia wolności,

4. Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, iż byłem pomysłodawcą i inicjatorem założenia zorganizowanej grupy przestępczej, grupę taką założyłem, brałem w niej udział i nią kierowałem,

5. Błąd w ustaleniach faktycznych, iż ja podżegałem kiedykolwiek kogokolwiek do popełnienia jakichkolwiek przestępstw, a w mojej ocenie materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie na to nie wskazuje,

6. Błąd w ustaleniach faktycznych, iż ja w okresie od dnia 2 lutego 2005r. do dnia 23 maja 2005 roku w B. przerobiłem pierwotne numery identyfikacyjne samochodu marki Ford Mondeo o numerze nadwozia /.../ (zarzut LXIII aktu oskarżenia),

7. Rażąca niewspółmierność wymierzonych mi za poszczególne czyny kar oraz rażąca niewspółmierność kary łącznej, których dolegliwość przekracza stopień mojego zawinienia oraz stopień społecznej szkodliwości czynów jakich się dopuściłem, a nadto nie uwzględnia okoliczności łagodzących jakie Sąd winien wziąć pod uwagę, a które dotyczą mojej postawy w toku procesu, w szczególności przyznania się do winy, składania obszernych i szczegółowych wyjaśnień oraz podjętych starań o obowiązek naprawienia szkody,

8. Błędne ustalenie kwot poszczególnych szkód jakie Sąd zasądził na rzecz pokrzywdzonych z tytułu odszkodowań, zasądzenie ich na podstawie różnych przepisów k.p.k. pomimo faktu, iż dotyczyły one tego samego pokrzywdzonego PZU S.A. w W. (por. pkt CXLIII - str. 92 i pkt CXLVIII - str. 93 wyroku) oraz zasądzenie ich w niektórych przypadkach solidarnie, a w innych bez wskazania czy są one zasądzone solidarnie czy też obciążają one mnie w części (por. pkt CXXV, CXXXVII, CXXXVIII).”

Formułując takie zarzuty oskarżony wniósł o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu wniesionych apelacji Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 7 lipca 2011 r.,:

- w pkt 1 sprostował oczywiste omyłki pisarskie w wyroku w pkt XXXVI poprzez wyeliminowanie z końcowej części rozstrzygnięcia słowa „miesiący” (chodziło tu o sformułowanie odnoszące się do kary wymierzonej A. W. za przestępstwo z art. 258 § 3 k.k. – uw. SN), a także w pkt XXXVII poprzez przyjęcie, iż rozstrzygnięcie odnosi się do zarzutu z pkt XXXVI (chodzi o czyn przypisany A. W. w pkt XXXVII wyroku, w którym ujęto, iż uznaje się go za winnego czynu z pkt II i opisano dalej w 37 punktach poszczególne czyny, zakwalifikowane następnie jako czyn ciągły- uw. SN);

- w pkt 2 – uchylił następujące rozstrzygnięcia zaskarżonego wyroku i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania w zakresie:

* rozstrzygnięcie o karze wymierzonej A. W. w pkt XXXVII wyroku;

* rozstrzygnięcia co do czynów z pkt CII, CV, CVI, CVII.

- dokonał także zmian opisów czynów w odniesieniu do A. W., a następnie uchylił kary łączne pozbawienia wolności i grzywny, orzekł wobec A. W. karę łączną

4 (czterech) lat pozbawienia wolności i grzywnę w ilości 60 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 100 zł.;

- dokonał również zmiany co do oskarżonej L. Z. (pkt 3 i wyroku) w zakresie opisu czynu z pkt LXXXVIII aktu oskarżenia, podstawy prawnej skazania oraz podstawy wymiaru kary za ten czyn, a także (pkt 3j wyroku), uchylając kary łączne pozbawienia wolności oraz grzywny orzeczone w pkt XCIII, pozostałe kary jednostkowe pozbawienia wolności oraz grzywny połączył i jako kary łączne orzekł 3 lata pozbawienia wolności oraz 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 100 zł.

- w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, rozstrzygając także o kosztach procesu.

Kasacje od tego wyroku wnieśli obrońcy skazanych L. Z. oraz A. W.

Obrońca skazanej L. Z. zaskarżył w całości, tj. w zakresie utrzymującym w mocy wyrok sądu I instancji, wyrok sądu odwoławczego i zarzucił mu:

1. obrazę przepisów postępowania art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k., która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, poprzez brak uchylecia wyroku sadu pierwszej instancji w części dotyczacej oskarżonej L. Z. w całości, pomimo istnienia sprzeczności w treści tego orzeczenia uniemożliwiającej jego wykonanie, polegającej na oznaczeniu przez sąd I instancji w pkt XCIII wyroku, kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze „4” lat, przy jednoczesnym wpisaniu w nawiasie słownie „trzech” lat pozbawienia wolności;

2. obrazę przepisów postępowania art. 425 § 1 k.p.k. oraz art. 426 § 1 k.p.k., która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegającą na oznaczeniu przez sąd odwoławczy samodzielnie wymiaru kary łącznej, przy niemożności zaskarżenia orzeczenia w tej części przez oskarżoną w ramach zwykłych środków odwoławczych, co naruszyło zasadę dwuinstancyjności postępowania stypizowaną w wymienianych wyżej przepisach;

3. obrazę przepisów postępowania art. 434 § 1 k.p.k., która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegającą na orzeczeniu przez sąd odwoławczy wobec oskarżonej L. Z. kary łącznej 3 lat pozbawienia wolności oraz uchyleniu do ponownego rozpoznania orzeczenia zawartego w pkt LXXXVII, XC, XCI, XCII wyroku sądu pierwszej instancji (chodzi to o numerację w wyroku; wskazane punkty wyroku odpowiadają czynom z pkt CII, CV, CVI i CVII w a.o. –

uw. SN), co doprowadziło do realnego pogorszenia sytuacji procesowej oskarżonej w zakresie kary łącznej pozbawienia wolności.

Podnosząc te zarzuty autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Obrońca skazanego A. W. zaskarżył wyrok sądu odwoławczego w całości i zarzucił mu:

I. rażącą i mającą wpływ na treść wyroku obrazę prawa karnego procesowego, tj. art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k. poprzez brak uchylenia wyroku sądu I instancji w części dotyczącej oskarżonego A. W. w całości, pomimo sprzeczności w treści tego orzeczenia uniemożliwiającej jego wykonanie, polegającej na oznaczeniu przez sąd I instancji:

a/ w pkt XXXVII wyroku, kary pozbawienia wolności w wymiarze „4” lat przy jednoczesnym wpisaniu w nawiasie słownie wymiaru kary jako „trzech” lat pozbawienia wolności,

b/ w pkt XXXVII wyroku, iż A. W. został skazany za czyn opisany w pkt II tegoż wyroku sądu I instancji, w sytuacji, w której czyn opisany w pkt II wyroku dotyczy V. P.;

c/ w pkt XXXVI wyroku kary pozbawienia wolności w wymiarze „2 lat miesięcy pozbawienia wolności”.

II. rażące i mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia naruszenie prawa karnego procesowego, tj. art. 425 § 1 k.p.k. oraz art. 426 § 1 k.p.k., polegające na oznaczeniu przez sąd odwoławczy samodzielnie wymiaru kary łącznej, z uwzględnieniem jedynie części kar jednostkowych przy całkowitym pominięciu, że w ten sposób skazany jest pozbawiony możliwości zaskarżenia orzeczenia w tej części w ramach zwykłych środków odwoławczych, co naruszyło niewątpliwie ww. zasadę dwuinstancyjności postępowania;

III. obrazę przepisów postępowania art. 434 § 1 k.p.k., która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegającą na orzeczeniu przez sąd odwoławczy wobec oskarżonego kary łącznej 4 lat pozbawienia wolności oraz kary łącznej grzywny w ilości 60 stawek dziennych po 100 zł każda przy jednoczesnym uchyleniu do ponownego rozpoznania orzeczenia zawartego w pkt XXXVII wyroku sądu pierwszej instancji, co doprowadziło do realnego pogorszenia sytuacji procesowej oskarżonego w zakresie kary łącznej pozbawienia wolności.

W konkluzji kasacji został zawarty także wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W trakcie rozprawy kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej wniósł o oddalenie obu kasacji jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

I. Z obu wniesionych kasacji zasadna okazała się tylko kasacja obrońcy skazanej L. Z. w zakresie zarzutu podniesionego w pkt 1 kasacji. Uwzględnienie tego zarzutu skutkuje jednocześnie tym, że pozostałe zarzuty kasacji są wówczas bezprzedmiotowe. Odnosząc się do pierwszego zarzutu kasacji trzeba na wstępie stwierdzić, że kwestia wymierzenia kary łącznej w formule – „4 (trzech) lat” została wskazana w apelacji, choć wiązano ją wówczas z obrazą art. 413 § 2 pkt 2 k.p.k. Niemniej zarówno treść samego zarzutu, jak i jego uzasadnienie, odwołujące się także do wyroku Sądu Najwyższego w sprawie V KK 390/05, wskazywało na wewnętrzną sprzeczność tego rozstrzygnięcia, i to taką sprzeczność, która kwalifikowana musi być jako uniemożliwiająca wykonanie wyroku; tak więc już określenie charakteru tego uchybienia wskazywało na okoliczność ujętą w art. 439 § 1 pkt. 7 k.p.k. Zarzut tak określony nie został zignorowany przez sąd odwoławczy. Z uzasadnienia wyroku tego sądu wynika bowiem, że podniesiony w apelacji problem został dostrzeżony. Sąd ten zaprezentował stanowisko, iż nawet to, że w uzasadnieniu wyroku w odniesieniu do kary łącznej sąd I instancji omówił jako karę łączną karę 4 lat pozbawienia wolności, to jednak „w chwili wyrokowania nie występowały takie wskazania, które pozwalałyby na tę chwilę jednoznacznie odtworzyć intencje Sądu I instancji”. Dalej sąd wywodził, że gdyby nawet przyczyną sprzecznych zapisów była oczywista omyłka pisarska, to „nie wiadomo zupełnie, która wersja, czy zapis numeryczny czy słowny z wyroku odpowiada zamierzeniom Sądu I instancji” (str. 126 uzasadnienia). Te uwagi sądu odwoławczego skłoniły go z kolei do stwierdzenia, że ten błąd orzeczniczy skutkować musiałby uchyleniem rozstrzygnięcia o karze łącznej pozbawienia wolności wymierzonej L. Z. i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania w tym zakresie (co uczynił w sytuacji orzeczenia kary w pkt XXXVI wyroku w odniesieniu do A. W.), gdyby nie – jak to ujął na str. 126 uzasadnienia wyroku – „wyjątkowo ważka okoliczność, iż analizowane orzeczenia o łączeniu kar zawarte w przytoczonym punkcie wyroku traciły moc z innego powodu”. Tym ważkim powodem dla sądu było uznanie, że na skutek wniesionej apelacji, konieczne stało się uchylenie rozstrzygnięć co do

czterech czynów i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania. Uchylenie w tym zakresie wyroku skutkowało bowiem utratą z mocy prawa orzeczenia o karze łącznej, co z kolei obligowało sąd odwoławczy do orzeczenia nowej kary łącznej w odniesieniu do pozostałych prawomocnych kar jednostkowych. Z taką argumentacją nie zgodził się autor kasacji, wywodząc, iż sąd odwoławczy dopuścił się – w ten sposób rozstrzygając – obraży art. 439 § 1 k.p.k., albowiem dopuścił możliwość konwalidowania wadliwego orzeczenia, zamiast uchylić zaskarżony wyrok stosownie do treści art. 439 § 1 k.p.k. Dalej skarżący wywiódł, że kierunek rozstrzygnięcia jest w istocie motywowany względami pragmatycznymi i źle pojmowaną zasadą ekonomii procesowej, a to dlatego, iż uchylenie wyroku zgodnie z treścią art. 439 § 1 k.p.k. musiałoby prowadzić do powtórzenia całego postępowania dowodowego w części dotyczącej L. Z.

II. Przedstawienie argumentacji sądu *ad quem* jak i autora kasacji na tle procesowych realiów tej sprawy pozwala na uchwycenie istoty problemu. Otóż, tak sąd *ad quem* jak i obrońca skazanej prezentowali tożsame postrzeganie charakteru prawnego tego błędu, którego dopuścił się sąd *meriti*, określając karę łączną wymierzoną L. Z. Stanowisko takie znajduje zresztą potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Wypada wskazać w tym zakresie na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2010 r., II KK 42/10, OSNKW 2010, z.11, poz.101, czy też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2009 r., III KK 355/09, Lex nr 553835, z dnia 14 czerwca 2010 r., IV KK 104/10, Lex nr 590283, z dnia 3 kwietnia 2012 r., IV KK 35/12, Lex nr 1163353. Z wyroków tych wynika, że odmienne określenie w wyroku skazującym wymierzonej kary cyfrą oraz słownie stanowi nie tylko obrażę art. 413 § 2 pkt 2 k.p.k., ale kwalifikuje się jako sprzeczność orzeczenia, uniemożliwiająca jego wykonanie, a więc uchybienie opisane w art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k. Co więcej, uchybienie takie nie może być prostowane w trybie z art. 105 § 1 k.p.k. (por. np. wyroki SN: z dnia 21 października 2008 r., IV KK 316/08, Lex nr 469190; z dnia 14 czerwca 2010 r., IV KK 104/10, Lex nr 590283), a „tłumaczenie” w uzasadnieniu wyroku jaka kara została faktycznie orzeczona jawić musi się, co do zasady, jako nieskuteczne, albowiem po pierwsze, uzasadnienie wyroku nie jest sporządzane razem z wyrokiem, jest odrębnym dokumentem procesowym sporządzonym z reguły na wniosek strony, a po drugie, nie usuwa wątpliwości jaka rzeczywiście kara została wymierzona w wyroku. O ile zatem tak sąd II instancji, jak i obrońca skazanej w tożsamy sposób określali prawny

charakter błędu dotyczącego wymiaru kary łącznej, to w sposób zupełnie rozbieżny postrzegali sposób postąpienia w takim układzie procesowym. Obrońca skazanej uważa bowiem, że konsekwencją tego uchybienia winno być uchylenie wyroku co do wszystkich czynów, co do których sąd I instancji orzekł karę łączną. Z kolei sąd *ad quem* uznał, że uchybienie to przestaje istnieć, jeżeli w wyniku rozpoznania zarzutów apelacji odnoszących się do winy w **zakresie poszczególnych przestępstw konieczne stanie się uchylenie wyroku w zakresie któregokolwiek z tych czynów** i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (podkr. SN). Z takim generalnym poglądem Sąd Najwyższy zgodzić się nie może. Należy na wstępie podkreślić, że w przypadku gdy w grę wchodzi uchybienie kwalifikowane z art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k., a odnoszące się do określenia kary łącznej, to rzeczywiście w określonej sytuacji procesowej zakres zaskarżenia środkiem odwoławczym wymusza przeprowadzenie kontroli odwoławczej, w której uchybienie mające postać bezwzględного powodu odwoławczego musi zostać przesunięte niejako na drugi plan. Chodzi tu o sytuację, gdy w wyniku rozpoznania apelacji skierowanej przeciwko rozstrzygnięciu co do winy oskarżonej w zakresie wszystkich czynów, przy sformułowaniu także zarzutu odnoszącego się do kary łącznej a mającego postać uchybienia z art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k., sąd odwoławczy uznałby, że istnieje podstawa do uchylenia **w całości** zaskarżonego wyroku (a więc co do winy) lub uniewinnienia oskarżonej od popełnienia tych czynów, a więc rozstrzygnięcia zakresowo korzystniejszego niż uchylenie samej kary łącznej; wówczas zresztą uchylenie kary łącznej nie mogłoby nastąpić, albowiem nie byłoby także rozstrzygnięcia o karach jednostkowych. Tak więc w takim układzie procesowym rozstrzygnięcie kasatoryjne co do kary łącznej musi być poprzedzone rozstrzygnięciem, czy w ogóle kary, które będą podlegały łączeniu, się ostaną, to zaś nakazuje, przy zaskarżeniu wyroku w całości, rozpoznanie w postępowaniu odwoławczym sprawy w zakresie winy za poszczególne przestępstwa. Odmienne postąpienie, a więc uchylenie, niejako w pierwszym kroku, kary łącznej i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, przy dalej istniejącym obowiązku kontroli wyroku sądu I instancji z uwagi na szerszy zakres zaskarżenia (a więc także co do winy, w takim zakresie, w którym środek zaskarżenia wskazywałby, iż uwzględnienie go skutkowałoby nie wystąpieniem w ogóle realnego zbiegu przestępstw - np. zaskarżenie dwóch z trzech przestępstw, co oznaczałoby, w przypadku jego zasadności, brak normatywnej podstawy do

orzeczenia kary łącznej - art. 85 k.k.), mogłoby prowadzić do braku substratu orzekania w kwestii kary łącznej (np. uchylenie wyroku co do winy w zakresie wszystkich czynów lub uniewinnienie od popełnienia dwóch z trzech przestępstw objętych realnym zbiegiem). Z tego też powodu skoro w apelacji obrońcy zaskarżono wyrok w całości co do winy, a więc zakresem zaskarżenia objęto wszystkie przestępstwa przypisane L. Z., to najpierw należało stwierdzić, czy na skutek rozpoznania tak ujętej apelacji dojdzie do sytuacji, w której kara łączna dalej będzie miała swój normatywny byt. Jeżeli jednak na skutek takiej kontroli sąd odwoławczy nie dojdzie do wniosku, iż odpadną podstawy do bytu kary łącznej, to winien rozważyć, czy z uwagi na treść art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k. może orzec nową karę łączną za pozostające w zbiegu przestępstwa. Nie budzi jakichkolwiek wątpliwości, a nie miał ich też sąd odwoławczy, co wynika z uzasadnienia wyroku, że gdyby nie zachodziła potrzeba uchylenia rozstrzygnięcia co do niektórych czynów, to orzeczenie o karze łącznej musiałoby zostać uchylone, a sprawę w tym zakresie musiałby rozpoznawać sąd I instancji. Takie rozstrzygnięcie by zapadło także wówczas, gdyby skarżone było tylko orzeczenie o karze łącznej, albowiem treść art. 439 § 1 k.p.k. jest jednoznaczna. Odpowiadając na tak ujęte zagadnienie należy posłużyć się metodą porównania sytuacji skazanej w takich układach procesowych. Gdyby apelacją zaskarżono tylko karę łączną w oparciu o uchybienie z art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k., to w następstwie wyroku sądu odwoławczego, sąd I instancji byłby zmuszony do jej ponownego orzeczenia, zaś oskarżona mogłaby wymiar kary łącznej poddać ponownie kontroli odwoławczej z wykorzystaniem m.in. zarzutu z art. 438 pkt 4 k.p.k. Tak więc takie rozstrzygnięcie w sposób maksymalny chroniłoby jej interesy procesowe. Jeżeli natomiast zaakceptować pogląd sądu odwoławczego co do tego, iż w tym układzie procesowym miał on uprawnienie do orzeczenia kary łącznej za zbiegające się przestępstwa (było ich o 4 mniej w porównaniu do wyroku sądu I instancji - przypomn. SN), to jest też bezdyskusyjne, że orzeczenie w tym przedmiocie stawało się prawomocne i nie można było go zaskarżyć kasacją z wykorzystaniem podstawy odwoławczej z art. 438 pkt 4 k.p.k. Nie da się z kolei stwierdzić, że to, iż obrońca w swoim środku odwoławczym chce szerszej kontroli zaskarżonego wyroku niż tylko co do kary łącznej, ma działać – w konsekwencjach prawnoprocesowych – w sposób niekorzystny dla oskarżonego, w zestawieniu z sytuacją, gdy zaskarża on tylko rozstrzygnięcie co do kary. O ile bowiem obrońca przy wnoszeniu środka odwoławczego w sprawie, w której nie

istnieje podstawa do postawienia zarzutu z art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k. w odniesieniu do kary łącznej, zaskarża rozstrzygnięcia w odniesieniu do poszczególnych przestępstw w zakresie winy, i musi się liczyć także z wymiarem nowej kary łącznej w przypadku zmiany wyroku, o tyle w przypadku podniesienia tylko uchybienia z art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k. odnoszącego się właśnie do kary łącznej, dotkniętej taką wadą rzeczywiście, ma on pewność, z uwagi na nakaz uchylenia dotkniętego wadą rozstrzygnięcia, że taka kara łączna nie zostanie utrzymana w mocy, a będzie przedmiotem ponownego orzekania. Akceptacja poglądu sądu odwoławczego prowadziłaby zatem do konieczności rozważania przy konstruowaniu środka odwoławczego **konsekwencji procesowych, co do zakresu zaskarżenia wyroku sądu I instancji, dla możliwości ewentualnego późniejszego zaskarżenia kary łącznej**, a to już wskazuje, że to prowadziłoby do ograniczenia prawa oskarżonej do zaskarżenia wyroku w sposób dla niej jak najbardziej korzystny. Co istotne, ograniczenie prawa do obrony w takim układzie dotyczyłoby kwestii wymiaru kary pozbawienia wolności. Z uwagi na konieczność gwarantowania rzeczywistego prawa do skorzystania ze środka odwoławczego, jako jednego z elementów prawa do rzetelnego procesu sądowego w rozumieniu art. 6 ust. 1 EKPC, na co składa się także prawo do posiadania możliwości **efektywnego korzystania ze środków odwoławczych** (por. P. Hofmański, A. Wróbel w: L. Garlicki [red.] Komentarz EKPCz, t. I, Warszawa 2010, s. 305 i wskazane tam orzeczenia ETPC), argumentacja sądu odwoławczego nie może zostać zaaprobowana. Wydaje się także, iż jego aprobatą może prowadzić do podejmowania prób „obchodzenia” kategorycznego nakazu wynikającego z przepisu art. 439 § 1 k.p.k. Wystarczy bowiem przy tak istotnej wadzie prawnej jaka została opisana w niniejszej sprawie uchylenie np. orzeczenia o jednej z kar jednostkowych, by doprowadzić do prawnego sanowania tak istotnego błędu. Z tych zatem względów, Sąd Najwyższy w niniejszym składzie stoi na stanowisku, że w sytuacji gdy uchybieniem określonym w art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k. dotknięte jest orzeczenie sądu I instancji o karze łącznej pozbawienia wolności, zaś w następstwie kontroli odwoławczej prowadzonej w szerszym zakresie na korzyść oskarżonego, tj. w odniesieniu do rozstrzygnięć o winie, istnieją podstawy prawne do orzeczenia nowej kary łącznej pozbawienia wolności (istnienie realnego zbiegu przestępstw) przez sąd odwoławczy, to sąd ten, z uwagi na bezwzględny nakaz wynikający z treści § 1 tego przepisu, jak też mając na względzie konieczność zagwarantowania

oskarżonemu takiej samej sytuacji procesowej, gdyby środek odwoławczy został zawężony do zaskarżenia kary łącznej, nie może kary łącznej orzec, a karę taką winien orzec właściwy sąd w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, stosując instytucję wyroku łącznego. Tylko wówczas dochodzi do zrównania sytuacji oskarżonych niezależnie od tego w jaki sposób zostaną sformułowane na ich korzyść apelacje. W efekcie sąd odwoławczy winien spowodować „cofnięcie” rozstrzygnięcia do takiego etapu postępowania, w jakim sprawa winna się znaleźć, gdyby w apelacji sformułowano wyłącznie zarzut z art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k. w odniesieniu do kary łącznej.

Na zakończenie wskazać należy, że istnienie prawomocnie orzeczonych kar jednostkowych umożliwia wydanie kary łącznej w trybie wyroku łącznego, a to, iż kary jednostkowe wydane zostały w jednym postępowaniu nie stanowi przeszkody do połączenia tych kar (por. postanowienie SN z dnia 13 czerwca 2006 r., III KK 392/05, Lex 188383; postanowienie SN z dnia 28 października 1931 r., II K 1108/31, OSNK 1932, z. 2, poz. 25; odmiennie SN w wyrokach: z dnia 7 października 2008 r., II KK 62/08, OSNKW 2008, z.12, poz.102; z dnia 4 marca 2009 r., IV KK 349/08, R-OSNKW 2009, poz. 607), skoro spełniony jest warunek z art. 85 k.k. Podkreślić należy to, na co wskazano w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 6 kwietnia 2011 r., V KK 368/10, cyt.: „... instytucje procesowe winny służyć realizacji norm prawa karnego a zatem winny one być wykładane w sposób zapewniający realizację przepisów prawa materialnego (A. Murzynowski: Istota i zasady procesu karnego, Warszawa 1994, s. 58-59, 67; R. Kmiecik, E. Skrętowicz: Proces karny. Część ogólna, Kraków-Lublin 1996, s. 20)”. Zatem przepis art. 569 § 1 k.p.k. winien być wykładany w sposób, który umożliwi realizację art. 85 k.k.

III. Z tego też powodu Sąd Najwyższy uchylił orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności, skoro uchybienie z art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k. dotyczyło tylko tej kwestii; dalej idący wniosek obrońcy skazanej nie mógł zostać uwzględniony. Taki charakter orzeczenia wyłącza potrzebę odnoszenia się do zarzutów ujętych w pkt 2 i 3 kasacji, jako że dotyczą one właśnie nowej kary łącznej. Warto natomiast wskazać na konsekwencje wynikające z takiego rozstrzygnięcia. Otóż co do L. Z. toczyć się będą dwa odrębne postępowania. Jedno, które wynika z uchylenia wyroku w zakresie czterech czynów i przekazania sprawy w tym zakresie Sądowi Rejonowemu, a drugie, w tym samym sądzie, co do pozostałych prawomocnych przestępstw i orzeczonych za nie kar jednostkowych, ale tu przedmiotem orzekania

będzie kara łączna (wyrok łączny). Oczywiście, gdyby doszło również do prawomocnego skazania w tym pierwszym postępowaniu na kary pozbawienia wolności, to zaistnieje podstawa określona w art. 575 § 1 k.p.k. do orzeczenia nowego wyroku łącznego. To właśnie w rozstrzygnięciu o karze łącznej należy upatrywać podstawy do stwierdzenia, czy dojdzie do ewentualnego naruszenia zakazu *reformationis in peius*, ale pośredniego, a więc z art. 443 k.p.k. Obowiązkiem sądu orzekającego wówczas będzie takie ukształtowanie kary łącznej, aby nie naruszała ona tego zakazu, a punktem odniesienia będzie wówczas wyrok z dnia 21 maja 2010 r., który nie został zaskarżony na niekorzyść oskarżonej. Rozważyć będzie wówczas trzeba, czy z uwagi na sposób określenia wymiaru kary łącznej jest w ogóle możliwość orzeczenia tej kary ponad 3 lata pozbawienia wolności.

IV. W zakresie kasacji obrońcy A. W., to kasacja ta została oddalona jako oczywiście bezzasadna, co zwalnia Sąd Najwyższy z przedstawienia w formule pisemnej stanowiska co do wszystkich zarzutów, tak jak ujęto to w protokole rozprawy kasacyjnej. Zostaną natomiast przedstawione uwagi co do zarzutu obrazy art. 439 § 1 k.p.k. Zarzut ten jest zupełnie chybiony. Co do tego skazanego sąd odwoławczy uchylił rozstrzygnięcie o karze za czyn z pkt XXXVII i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania (pkt 2 lit. a), tak więc usunął wadę tego orzeczenia, która tkwiła przecież w określeniu wymiaru tej kary, a zatem postąpił zgodnie z normą art. 439 § 1 k.p.k. Domaganie się uchylecia wyroku także w zakresie rozstrzygnięcia co do winy jest nieuprawnione. Właściwie natomiast sąd odwoławczy zastosował formułę sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej, albowiem wada określenia wymiaru kary w pkt XXXVI wyroku miała zupełnie inną postać niż w przypadku kary orzeczonej w pkt XXXVII. Kara wskazana w pkt XXXVI została wyrażona cyfrą 2, dalej zaś słownie, w nawiasie – dwa, a następnie wpisano „lat miesięcy pozbawienia wolności”. W takiej formule opisowej, a także przy dostrzeżeniu, że kara ta wymierzana była za przestępstwo z art. 258 § 3 k.k., którego minimalne zagrożenie ustawowe, począwszy od pierwotnego brzmienia, nie pozwalało na orzeczenie kary 2 miesięcy pozbawienia wolności, w pełni uprawniało sąd odwoławczy do skorzystania z art. 105 k.p.k. Podobnie rzecz się ma jeśli chodzi o pkt XXXVII wyroku oraz wskazanie, że A. W. został skazany za czyn z pkt II. Sąd Najwyższy w pełni podziela w tym zakresie stanowisko sądu odwoławczego przedstawione w uzasadnieniu wyroku na stronie 97. Argumentacja

ta w ogóle nie została zakwestionowana w kasacji. Z tych też powodów także zarzut odnoszony do tego elementu jest nietrafny.

Mając na uwadze powyższe wywody należało orzec jak w wyroku.